



NIEPOKALANA

TYGODNIK PARAFII
P.W. NIEPOKALANEGO POCZĘCIA
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY
W ŻURAWICY

Rok XIX, nr 903
13 lipca 2025 r.
XV Niedziela Zwykła



LITURGIA SŁOWA

I. czytanie – Pwt 30, 10-14

Prawo Boże nie przekracza ludzkich możliwości

Psalm – Ps 69 (68), 14. 17 i 30. 31 i 33-34. 36-37

Ożyje serce szukających Boga

II. czytanie – Kol 1, 15-20

Wszystko zostało stworzone przez Chrystusa i dla Niego

Ewangelia – Łk 10, 25-37

Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie

Słowa Ewangelii wg. św. Łukasza

Powstał jakiś uczony w Prawie i wystawiając Jezusa na próbę, zapytał: «Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?» Jezus mu odpowiedział: «Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz?»

On rzekł: «Będiesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego». Jezus rzekł do niego: «Dobrze odpowiedziałeś. To czyn, a będziesz żył». Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: «A kto jest moim bliźnim?» Jezus, nawiązując do tego, rzekł: «Pewien człowiek schodził z Jeruzalem do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, wędrując, przyszedł również na to miejsce. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: „Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał”. Kto z tych trzech okazał się według ciebie bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?» On odpowiedział: «Ten, który mu okazał miłosierdzie». Jezus mu rzekł: «Idź i ty czyn podobnie!»

Znana nam jest dobrze dzisiejsza przypowieść o miłosiernym Samarytaninie i odnosi się wrażenie, jakoby już nic nowego nie można było o niej powiedzieć, jakby wszystko było już znane i stąd same tylko powtórzenia. Ale czy to prawda? Chciałbym zaprosić słuchacza do zatrzymania się na kilku tylko myślach.

Zadziwia sposób, w jaki anonimowy Samarytanin zbliżył się do potrzebującego. Pisarz biblijny mówi: „Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko”. Nie ma w nim nic z klasycznej na ogół reakcji typu: załamywania rąk nad tym, co dzieje się w świecie, co ci ludzie wyprawiają, do czego są zdolni itd. Nie narzeka na rozwydrzoną młodzież czy na czasy, w których dochodzi do takiego haniebnego czynu. Nie obwinia świata. Nie narzeka na złe wychowanie. Nie pyta, gdzie są rodzice dzieci, które pobiły anonimowego pieszego, zostawiając go z resztkami życia na drodze. Nic podobnego! Samarytanin nie

traci czasu na narzekanie. Nie ubolewa. Nikogo też nie obwinia. Skupia się natomiast na konkretności, na tym, co może zrobić, jak może pomóc, w jaki sposób może umniejszyć ilość zła i cierpienia w świecie.

To ważna nauka. Bywa, że chcielibyśmy zbawić świat, lecz brak nam sił, by pomóc komuś konkretnemu, kto cierpi i kogo widzimy, że potrzebuje pomocy. Samarytanin uczy, że każdy czas jest właściwy, aby czynić dobro. Trzeba mieć tylko oczy otwarte i serce wrażliwe. Nie trzeba tracić czasu na narzekanie, żałamywanie rąk nad tym, co dzieje się wokół. Kiedy ja uczynię coś dobrego, mniej będzie zła w świecie i pomnażać się będzie dobro.

Czytamy następnie, że Samarytanin: „Podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem”. To również ważne przesłanie, które płynie do nas z dzisiejszej Ewangelii. Mówi ono, że nie wystarcza tylko sama chęć pomagania. Ważne jest, aby pomagać mądrze, aby pomoc, którą chcemy nieść, była dostosowana do warunków, sytuacji i potrzeb osoby pokrzywdzonej. A kiedy nie chodzi tylko o osobę, ale o instytucję – jak rodzina, szkoła, szpital czy ojczyzna – aby także stosować mądre sposoby i właściwe narzędzia pomagania. Wiadomo, że w pierwszych dniach pandemii wywołanej przez Covid 19 zmarło wiele osób, ponieważ nie umiano poprawnie stosować respiratora. Było więc narzędzie, które mogło ratować życie, ale brakowało pełnej wiedzy do jego stosowania.

Ewangelia uczy ponadto, że nie da się pomagać „na odległość”. Nie da się pomagać tylko dobrą radą czy mądrym słowem. Są sytuacje, kiedy od dobrej rady przejść należy do czynów, a od słów do przykładów. Samarytanin opatrzył rany poszkodowanego, zalewając je „oliwą i winem”. Czyli czymś dobrym, szlachetnym, cennym czy wręcz kosztownym. Nie można oszczędzać na służbie zdrowia. Nie można oszczędzać na ratowaniu życia. Jest ono bowiem cenne, najcenniejsze, bo poza nim nie ma nic innego, tylko śmierć. Jakże nie może boleć, kiedy się słyszy, ile świat wydaje środków na broń czy uśmiercanie, a jak niewiele na ratowanie zdrowia, leczenie czy przywracanie do życia. A przecież o godności człowieka świadczy właśnie to, w jaki sposób odnosi się on do chorych, słabych, cierpiących, potrzebujących.

Warto ponadto zauważyć, że Samarytanin jest bezimienny, anonimowy. Dlaczego? Tak jest zazwyczaj z tym, kto szczerze i autentycznie pomaga biednym i opuszczonym, kto przychodzi z pomocą cierpiącym i ludziom z marginesu. Ktoś taki nie szuka sławy. Nie jest powszechnie rozpoznawalny czy popularny. Nie ma czasu na jawienie się, które zapewniłoby mu sławę i popularność. Zresztą to go nie interesuje. Ewangeliczny Samarytanin nie miał czasu, aby się jawić, by uzyskać doczesny, ziemski splendor. Poszkodowany wymagał szybkiej, natychmiastowej opieki. Trzeba więc było stanąć natychmiast obok niego, ulżyć w jego cierpieniu czy wręcz uratować mu życie. „Potem wsadził go na swoje bydlę” – a więc oddał mu wszystko, co posiadał, co było ważne dla niego, co w jakimś sensie było znakiem jego przynależności do pewnej klasy. Odtąd już nie Samarytanin jechał konno, ale poszkodowany, Samarytanin szedł pieszo obok niczym sługa.

Ta scena jest rachunkiem sumienia dla tych, którzy chcą pomagać lub już to czynią. Jest rachunkiem sumienia dla Kościoła, w jaki sposób niesie pomoc potrzebującym.

„Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi”. Jest czymś niezwykle pięknym i szlachetnym widzieć potrzeby bliźniego i pomagać. Nieść wsparcie. Tworzyć wolontariat. Wszystko to jest piękne i cenne, należy to podtrzymać i promować. Lecz Ewangelia mówi o czymś jeszcze, co wydaje się jeszcze ważniejsze. Chodzi o moją odpowiedzialność w czasie za tych, którym pomagam. Piękna jest doraźna pomoc, ale znacznie ważniejsza i bardziej potrzebna jest stała pomoc. Pomoc doraźna to często kwestia emocji, które pojawiają się szybko i również szybko znikają, a cierpienie czy potrzeby pozostają. Dlatego pomoc stała to kwestia rozumu, czyli planowania. Na coś takiego nie stać już człowieka pojedynczego. Trzeba współpracy zorganizowanej i mądrej, instytucji, która posiadać będzie odpowiednie fundusze, aby przyjść z pomocą zawsze i wszędzie tam, gdzie cierpi człowiek, rodzina czy inna wspólnota osób. Zmiany klimatyczne, jak susze czy powodzie, ale także konflikty zbrojne, jak chociażby konflikt u naszych wschodnich sąsiadów, zmusza do współpracy wiele różnych podmiotów,

aby opracować źródła wsparcia i pomocy dla najbardziej potrzebujących, cierpiących ze względu na zmiany klimatyczne czy najbardziej poszkodowanych przez konflikty zbrojne.

Samarytanin uczy, że jakakolwiek forma pomocy wymaga, abym coś z siebie dał. Coś konkretnego – duchowego i materialnego. „Dwa denary” są symbolicznym wyrazem, że każdy rodzaj pomocy musi opierać się o konkret – konkretny gest, konkretny dar, konkretną ofiarę, konkretną pomoc.

Panie, daj mi serce wrażliwe i środki, bym mógł pomagać potrzebującym. Amen!

o. prof. Zdzisław Kijas

XV Niedziela Zwykła 13.07.2025 r.

Ogłoszenia duszpasterskie

- Dzisiaj po Mszy świętej o godz. 15:00 nabożeństwo fatimskie.
- Dzisiejsza taca przeznaczona jest na potrzeby naszej parafii. Bóg zapłać za złożone ofiary zarówno na tacę, indywidualnie, jak i na konto parafialne. Przy tej okazji pragnę poinformować, że z tych ofiar zostało zapłacone wykonanie głównych schodów wejściowych do kościoła, schodów do zakrystii, odnowienie przedsionka kościoła i oratorium Matki Bożej. Wykonano również remont zakrystii, która do tej pory nie była używana, gdzie wykonano wylewkę, położono nową posadzkę oraz pomalowano ściany. Zostały oddane do odnowienia z tej zakrystii meble, które w części już zostały odnowione i przywiezione, natomiast w najbliższym czasie zostanie przywieziona pozostała część odnowionych mebli. Serdecznie Bóg zapłać panom Januszowi Grędzie i Stanisławowi Gawłowskiemu za bezpłatne ułożenie płytek w zakrystii.

- We wtorek o 16:00 spotkanie dla kandydatów na ministrantów.
- W środę wspomnienie NMP z Góry Karmel. Odpust parafialny w Ujkowicach.
- We czwartek od godz. 17:30 do 18:30 wystawienie Najświętszego Sakramentu i adoracja w ciszy.

- Bóg zapłać za sprzątanie kościoła. Proszę, aby kościół posprzątały w sobotę i w poniedziałek rodziny mieszkające przy ulicy gen. Maczka blok nr 3 mieszkania od 1 do 10.

- W związku ze wspomnieniem św. Krzysztofa w niedzielę za tydzień będzie obrzęd błogosławieństwa kierowców i pojazdów mechanicznych po każdej Mszy świętej. Przy tej okazji przed kościołem zbiórka do puszek na misje.

- Koło Przyjaciół Radia Maryja w Żurawicy organizuje jednodniową pielgrzymkę do Miejsca Piastowego 28 lipca br. na Ogólnopolską Modlitwę o Trzeźwość Narodu. W programie pielgrzymki jest także nawiedzenie Sanktuarium Św. Andrzeja Boboli w Strachocinie i Św. Rity w Czarnej k. Ustrzyk Dolnych. Serdecznie zapraszamy. Zgłoszenia telefonicznie na nr: 517 877 754 i 690 692 570.

Szczegółowe informacje w rozmowach telefonicznych.

- Modlitwę różańcową w intencji uproszenia miłosierdzia Bożego dla nas i naszej Ojczyzny oraz o pokój na Ukrainie poprowadzą:

13.07. ND -g. 10.30.- Św. Józefa	17.07. CZ -g. 17.30.- adoracja w ciszy
14.07. PN -g. 18.00.- M.B. Siewnej	18.07. PT -g. 18.00.- Św. Jana Pawła II
15.07. WT -g. 18.00.- M.B. Anielskiej	19.07. SO -g. 18.00.- M.B. Niepokalanie Poczętej
16.07. ŚR -g. 18.00.- M.B. Uzdrawienie Chorych	20.07. ND -g. 10.30.- Św. Józefa

Intencje mszalne 14 – 20.07.2025

Poniedziałek, 14 lipca	
6 ³⁰	1) † Eugeniusz Włoch int. od rodziny Kleszczów
	† Kazimierz Inglot (gr. 14) poza parafią
18 ³⁰	1) O Boże błogosławieństwo, dary Ducha Świętego, opiekę MB dla Julii, Artura i Jana z okazji urodzin
Wtorek, 15 lipca	
6 ³⁰	1) † Eugeniusz Włoch int od wnuczki Arlety z rodziną
	† Kazimierz Inglot (gr. 15) poza parafią
18 ³⁰	1) Z okazji kolejnych urodzin Macieja i w intencji Panu Bogu wiadomej
Środa, 16 lipca	
6 ³⁰	1) † Eugeniusz Włoch int od pracowników PKP Nowy Sącz
	† Kazimierz Inglot (gr. 16) poza parafią
18 ³⁰	1) Z róży MB Szkaplerznej o Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej, dla Sióstr, a dla zmarłych o radość życia wiecznego
Czwartek, 17 lipca	
6 ³⁰	1) † Eugeniusz Włoch int od Uli Jasnosz z rodziną
	† Kazimierz Inglot (gr. 17) poza parafią
18 ³⁰	1) † Marek Wardęga w 20 rocz. śm., oraz za zmarłych z rodziny
Piątek, 18 lipca	
6 ³⁰	1) † Eugeniusz Włoch int. od pracowników firmy Jaspól z Tylicza
	† Kazimierz Inglot (gr. 18) poza parafią
18 ³⁰	1) † Kazimierz Inglot w 1 rocz. śm.
Sobota, 19 lipca	
6 ³⁰	1) † Eugeniusz Włoch int. od Krystyny Jerzego Płachtów
	† Kazimierz Inglot (gr. 19) poza parafią
18 ³⁰	1) W 50 rocz. Ślubu Jana (m) i Grażyny int. dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej, potrzebne łaski na dalsze lata życia
Niedziela, 20 lipca	
7 ³⁰	1) W 50 rocz. Ślubu Elżbiety i Stanisława (m) z prośbą o Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski dla nich i dla ich dzieci z rodzinami
	† Kazimierz Inglot (gr. 20) poza parafią
9 ⁰⁰	1) † Zofia Piątek w 3 rocz. śm.
11 ⁰⁰	1) † Jan Łacina oraz za zmarłych z rodziny
15 ⁰⁰	1) † Zbigniew (m) w 15 rocz. śm.
17 ³⁰	1) Za parafian